



MELUZyna

ISSN 2449-7339

2 (13) (2020) | Rocznik VII

DOI: 10.18318/me.2020.2-03

KONTEKSTY I NAWIĄZANIA

Dariusz Chemperek*

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

ORCID 0000-0003-1702-7974

Mecenat literacki Anny Wazówny

Zarys biografii i preliminaria metodologiczne

Anna Wazówna (1568–1625), córka króla Szwecji Jana III Wazy i Katarzyny Jagiellonki, siostra Zygmunta III Wazy, jest od co najmniej stu lat ukazywana z sympatią przez historyków (Koczorowski, 1922, s. 293–294; Lechicki, 1932, s. 66–72; Lepszy, 1935, s. 133–134; Maciak, 1990, s. 287–306; Saar-Kozłowska, 1995; Leitsch, 2009, s. 1074–1144; Krawczuk, 2019, s. 85–87) i popularyzatorów historii (Kuchowicz, 1989, s. 9–14; Kurkowska, 1995; Lindquist, 2018, s. 350–354). Z racji jej zasług dla nauk przyrodniczych – np. wyłożyła znaczne kwoty dla sfinansowania w 1613 roku edycji monumentalnego i cennego naukowo *Zielnika* Szymona Syreńskiego (Syreniusza) – została nazwana „królową botaniki polskiej” (Koczorowski, 1922, s. 293). Anna jest jedyną osobą z dynastii polskich Wazów, której współcześnie wzniesiono pomnik – stoi on od 2005 roku w Brodnicy koło Torunia, gdzie królowa spędziła ostatnie lata życia.

Urodzona w Eskilstunie w Szwecji, wychowana przez ojca – luteranina o irenistycznych poglądach – i matkę, żarliwą katoliczkę, odebrała staranne wykształcenie. Wiadomo, że od młodości interesowała się teologią i botaniką. Oprócz języków rodziców znała biegle łacinę, niemiecki, francuski, trochę gorzej włoski. Uprawiała politykę głównie w latach 90. XVI wieku, będąc

* e-mail autora: chemperek@onet.pl

w Szwecji bezkompromisową orędowniczką interesów brata; najbardziej spektakularnym przejawem tej aktywności Anny była jej obecność na przedpolu bitwy pod Stångebro (1598), gdzie pomogła rannemu rajtarowi z oddziałów Zygmunta i gdzie zorganizowała szpital dla żołnierzy. Od wczesnej młodości aż do śmierci była głęboko wierzącą luteranką.

W Rzeczypospolitej spędziła w sumie trzydzieści dwa lata życia, osiadła na stałe w Polsce w 1598 roku, po faktycznej klęsce polsko-szwedzkiej unii personalnej. Początkowo towarzyszyła bratu, przebywając na jego dworze, wychowywała nawet podczas wdowieństwa Zygmunta jego syna Władysława (późniejszego Władysława IV), z którym łączyły ją serdeczne więzy. Trwanie Anny przy luteranizmie – królowna odprawiała ewangeliczne nabożeństwa na dworach w Krakowie czy Warszawie – budziło jednak niechęć kolejnych nuncjuszy i biskupów. Król, chcąc odrzucić podejrzenia o uleganie wpływom siostry, ale też zapewnić jej godne utrzymanie, nadał Annie w październiku 1604 roku starostwo w Brodnicy, a w 1611 roku sąsiadujące z nim starostwo w Golubiu koło Torunia (Czaplewski, 1921, s. 64–65, 86–87). Bogate tenuty dawały infantce duże dochody (Maciak, 1990, s. 302), choć jej potrzeby finansowe były większe, między innymi z racji sprawowania opieki nad naukowcami, literatami i będącymi w potrzebie gminami protestanckimi w Rzeczypospolitej. Dlatego podjęła decyzję o sprzedaży części swych klejnotów (za sumę ok. 70 tysięcy złotych) Dymitrowi Samozwańcowi, zaufanym pośrednikiem tej transakcji był Stanisław Niemojewski (Niemojewski, 2006, s. 96, 294–295; Saar-Kozłowska, 1995, s. 47–52). Anna sprawnie gospodarowała w swych starostwach, rozbudowała zamek w Golubiu, pałac w Brodnicy. Opiekowała się szwedzkimi emigrantami politycznymi w Polsce, przez jej dwór przewinęło się około stu osób – głównie szwedzkich i polskich ewangelików. Swoją czas dzieliła na aktywność dobroczynną, polityczną (była to polityka uprawiana z „drugiego rzędu”) i na zainteresowania przyrodnicze, teologiczne oraz literackie, co przejawiało się głównie mecenatem nad uczonymi i pisarzami. Świadectwem aktywności Anny na polu dobroczynności, polityki i w życiu towarzyskim są jej zachowane listy¹.

Głównym celem tego artykułu jest zbadanie roli Anny Wazówny jako opiekunki literatów, pośrednim zaś odtworzenie jej obrazu w ówczesnej literaturze². Środkiem do ich osiągnięcia stanie się analiza przede wszystkim dedykacji poświęconych infantce. Tacy autorzy jak Jan Rybiński, Andrzej Zbylitowski, Stanisław Grochowski, Jan Turnowski, Walerian Herberger, Jan Achacy Kmita, Samuel Dambrowski, Martin Opitz (autor mowy pogrzebowej z 1636 roku) tworzą imponującą listę znanych poetów i prozaików pozostających w bliższym lub dalszym kręgu królowny i tworzących w trzech najpopularniejszych językach literatury w Rzeczypospolitej przełomu XVI i XVII wieku. O znaczeniu mecenatu Anny świadczą dedykacje autorów czy próby pozyskania życzliwości królowny przez uczynienie jej bohaterką wierszy. Należy też przypomnieć truizm, że czterdziestolecie 1584–1620 było czasem politycznego „bezkrólewia” po śmierci Jana Kochanowskiego, wyjątek w postaci *Sielanek* (1614)

¹ Odwołuję się do nich w artykule *Anna Vasa's Patronage. Natural Science, Theology and Literature appendix*, praca podana do druku.

² Z racji profilu artykułu pominięte zostaną w nim utwory przedstawiające Wazównę w krytycznym świetle. Pamflet na jej temat doczekał się wnikliwego omówienia (Ojczewicz, 2013, s. 299–322), o dwu nieprzychylnych królownie wzmiankach w wierszach z okresu rokoszu Zebrzydowskiego pisze Grażyna Kurkowska (1995, s. 52–53).

Szymona Szymonowica tylko potwierdza tę konstatację. Poeci przełomu wieków asymilowali twórczość czarnoleską, wydawaną głównie w latach 80. i 90. XVI wieku, mierzyli się z jej wielkością, a jednocześnie próbowali tworzyć już w nowej, barokowej estetyce. Żaden z nich nie osiągnął poziomu artystycznego Kochanowskiego, ale przywołując utwory poetów *minorum gentium*, warto pamiętać, że historia literatury nie składa się z samych arcydzieł.

Różnorodne utwory poetów i prozaików z lat 1591–1625 oraz z 1636 roku związane z osobą Anny można podzielić na trzy grupy. Na pierwszą składają się teksty zawierające literacki obraz królowy, które nie były przez nią inspirowane i nie są przejawem jej aktywności jako mecenas, co najwyżej świadectwem przypisywanego Wazównie znaczenia w polityce i w kulturze. Inną cechą dystynktywną tej twórczości jest pretekstowe ukazywanie infantki. Do drugiej grupy należą utwory dedykowane Annie za życia, inspirowane aktywnością królowy, z kolei oracje i wiersze powstałe z okazji jej uroczystego pogrzebu w 1636 roku składają się na trzeci blok tekstów.

Wazówna w wierszach – przygodnie. *Casus Grochowskiego*

W wierszach wyodrębnionych w pierwszej grupie infantka zajmuje drugorzędne miejsce, jest opisywana, czy raczej wzmiankowana przede wszystkim jako siostra Zygmunta III. Utwory te są na ogół konwencjonalne i niewiele wnoszą do wiedzy o Annie, ukazując stereotyp pięknej i cnotliwej panny z królewskiego rodu Jagiellonów. Warte omówienia są trzy epigramaty Stanisława Grochowskiego, gdyż nie tylko powielają laudacyjne konwencje, ale je też w pewnym stopniu przełamują i jako *pars pro toto* ukazują problemy poetów w opisywaniu królowy.

Stanisław Grochowski (1542–1612) poświęcił Annie trzy krótkie wiersze w wydanym w grudniu 1598 roku w Krakowie zbiorze *Skarga snu nocnego przed Królem Jego Mości w Warszawie*. Autor był katolickim księdzem, sympatykiem jezuitów, a przy tym przyjacielem kilku biskupów. Bohaterem utworu jest Zygmunt III Waza, który wrócił ze Szwecji do Polski jesienią 1598 roku. Władca został ukazany jako polityk stroskany zdradą Karola Sudermańskiego i swą niedawną klęską pod Stångebro (to zdarzenie jest wspomniane aluzyjnie). Dlatego poeta chwali ciszę nocy w Warszawie, dzięki której król może zasnąć. Radość z przyjazdu monarchy Grochowski rozciąga też na jego siostrę, która również powróciła do Polski.

W pierwszym poświęconym jej epigramacie *Na szczęśliwy do Polski przyjazd siostry Jego Królewskiej Mości Królowy szwedzkiej* poeta zauważa jej urodę („nimfa”), podkreśla jej Jagiellońskie parantele, docenia jej *humanitas*, „rozum wielki” oraz „serce i rozum męski” (Grochowski, 1859, s. 206). Ostatnie wymienione cechy to zapewne aluzja do epizodu z bitwy pod Stångebro. Na radość z powodu przyjazdu Anny do Polski kładzie się jednak cień: „Obyś jeszcze do rzymskiej wiary się wróciła, / Ledwiec by gdzie w północnych krajach równa była” (Grochowski, 1859, s. 207). Poeta, dobrze obeznany z biografią infantki, uważa, że za jej konwersję modli się w niebie matka – Katarzyna Jagiellonka. Takie same komplementy i przyganę powtarza w kolejnym wierszu *Na konterfekt tejże*: jedyną wadą portretowanej Anny jest „że z nami nie wierzy”, co jednak ma się zmienić pod wpływem modlitw „dobrych ludzi” (Grochowski, 1859, s. 207). Istotnie, próby skłonienia królowy do przejścia na katolicyzm podejmowane były nieustannie, presji zaprzestano, zdaniem Waltera Leitscha, dopiero około 1609 roku (Leitsch, 2009, s. 1127–1136), choć granicę tę należy

przesunąć do co najmniej 1612 roku (zob. niżej). W ostatnim z serii epigramacie *Zajączek mały, tejsze od autora ofiarowany* (Grochowski, 1859, s. 208) poeta ofiarowuje jej małego zająca, infantylizując królową, która miała wówczas 30 lat, co mimowolnie zaprzecza jego wcześniejszej opinii o „sercu i rozumie męskim” Anny. Jednocześnie w zakończeniu wiersza obcesowo prosi ją, by w zamian za prezent zaprotegowała go królewskiemu bratu.

Lektura wierszy Grochowskiego ukazuje problemy ówczesnych w postrzeganiu królowy, z których jeden został przedstawiony *expressis verbis*: jej luteranizm na katolickim dworze Zygmunta. Kolejna dla literatów trudność do przewyciężenia to w gruncie rzeczy przedmiotowe i pretekstowe traktowanie przez nich Anny (uzyskanie jej życzliwości miało być przepustką do komnat brata) przy deklarowanym podziwie dla jej urody i cnót. Co równie istotne, problemem dla współczesnych była silna osobowość infantki, która wyłamylała się z konwencjonalnych ról społecznych. U Grochowskiego wyrazistym przykładem niemożności stworzenia spójnego obrazu Anny jest z jednej strony infantylizowanie jej, z drugiej – pochwała jej męstwa³.

Utworky dedykowane królownie w latach 1589–1625

Do drugiej omawianej tu grupy należy zaliczyć utworky dedykowane Annie za życia i w roku jej śmierci (zmarła 6 lutego 1625 roku). Dedykacje są wyrazem stosunków, których sens najkrócej zamyka rzymska maksyma *do ut des*. Mówią o zainteresowaniach, kontaktach infantki, spodziewanych przez autorów reakcjach na ofiarowany jej utwór, niejednokrotnie o uwikłaniach Anny w bieżącą politykę. Stanowią więc źródło informacji o adresatce, jej czasach, i dlatego dla współczesnego badacza współtworzą one, choćby w zarysach, wizerunek królowy. Za *terminus ante quem* utworów z tej grupy uznałem rok jej śmierci, gdyż kolejna fala publikacji to teksty powstałe z okazji jej drugiego, uroczystego pogrzebu w Toruniu jedenaście lat później. Utworky funeralne z 1636 roku nie będą omawiane w artykule, gdyż istnieje już bogata literatura przedmiotu na ten temat (Saar-Kozłowska, 1995, s. 71–98; Mikołajczyk, 2000, s. 69–89; Jarczykowa, 2012, s. 249–251; Saar-Kozłowska, 2013, s. 221–245; Wicha, 2018, s. 19–35).

Już pierwszy pobyt Anny w Polsce (1587–1589) przyniósł plon literacki w postaci poematu Andrzeja Zbylitowskiego (ok. 1565–ok. 1608) *Pisanie satyrów puszczy litewskich do Anny królowy szwedzkiej o łowach w Białobieżach* (1589). Niestety utwór zaginął, tylko pierwszych dziewięć wersów poematu zapisał z pierwodruku XIX-wieczny bibliograf (Juszyński, 1820, s. 367). Zbylitowski pełnił w latach 1585–1598 funkcję niskiego rangą dworzanina na dworze Zygmunta III i zapewne uczestniczył w królewskim polowaniu w Puszczy Białowieskiej, które odbyło się w ostatnich miesiącach 1588 roku. W łowach mogła też wziąć udział Anna, która nie posiadała

³ Pozostałe utworky, w których Anna pojawia się pretekstowo: 1) [Ulryk Schober], *Oratio ante adventum in urbem Toruniensem [...] Sigismundi III, electi et nominate Poloniae et Sueciae Regis inclity etc. habita in schola Toruniensi...* ([Schober], 1587). Druk powstał z okazji przyjazdu Zygmunta do Torunia, w drodze na koronację do Krakowa. Tamże zamieszczone utworky zostały napisane przez Schobera (profesora luteńskiego Gimnazjum Akademickiego) i zaprezentowane dostojnym gościom przez studentów. Zbiór składa się z siedmiu części, pięć dedykowanych jest Zygmunтови, szósta Annie (konwencjonalne pochwały jej urody, pobożności, pochodzenia od Jagiellonów), siódma – wicekanclerzowi Szwecji Erykowi Sparre. 2) Walenty Wiśniowski, *Pieśń radosna Pana Boga chwałca, przez szczęśliwe panowanie Króla Zygmunta III*

jeszcze własnego dworu i towarzyszyła bratu bądź gościła u Anny Jagiellonki⁴. Zachowany fragment poematu, zapewne myśliwskiego, mówi o czolobitnym powitaniu Anny przez „leśnych bogów, boginie, driady, rogatych satyrów, fauny i najady” (Zbylitowski, 2018, s. 30–31). Wolno przypuszczać, że obfitość istot mitologicznych w Puszczy Białowieskiej to nie tylko efekt patrzenia poety na świat przyrody przez pryzmat kultury (być może punktem odniesienia były utwory zameckie Kochanowskiego), ale również efekt synergii między autorem a patronką. Zbylitowski mógł liczyć zapewne na możliwości percepcyjne Anny, które zapewniło jej gruntowne wykształcenie humanistyczne.

Drugi przyjazd Anny do Polski, jesienią 1591 roku, dokumentuje pieśń powitalna *Augustae et inclytae heroidi Annae, Johannis III Suecorum regis filiae, Sigismundi III sorori, ad litus Dantiscanum IV. Idus Octobris ex Suecia appellenti carmine applaudit Joannes Rybinus*. Jan Rybiński (ok. 1560–1621) był jednym z pierwszych admiratorów twórczości Kochanowskiego, zarazem pierwszym polskim poetą protestanckim, który parafrazował *Carmina* Horacego. W 1591 roku pracował jako lektor języka polskiego w Gimnazjum Akademickim w Gdańsku i tu powitał Annę pieśnią utrzymaną w renesansowej konwencji. Utwór jest pełen wyrazów uniżonego uwielbienia i nie poszerza wiedzy o adresatce, a jedynie uściśla datę jej drugiego przyjazdu do Polski: 10 października 1591 roku⁵.

Dwadzieścia jeden lat później, już po osiedleniu się na stałe w Polsce, infantka została obdarowana dwoma drukami, których autorami byli księża. Jerzy Cerazyn – kapelan królowej Konstancji, żarliwej katoliczki, szwagierki Anny – dedykował jej *Przyczyn kilkadziesiąt, które katolika każdego w powszechnej Kościoła chrześcijańskiego wierze zatrzymać mają, a jeśli by z niej wypadł, do niej go, za łaską Bożą, zaś przywrócić mogą*. Książka należy do nurtu teologii kontrowersyjnej. Aluzją do sytuacji królowny jest druga część tytułu. Autor wymienia dwadzieścia dziewięć argumentów na rzecz wyższości Kościoła katolickiego nad protestanckimi, niekiedy ubarwiając swe wywody dialogami między Katolikiem a Ewangelikiem. Publikacja, dość agresywna w treści, choć wolna od mowy nienawiści czy ekspresywizmów, nie rozpoczyna się od spraw fundamentalnych (dogmaty, sakramenty itp.), a od podania sześciu argumentów na rzecz dawności katolicyzmu, sukcesji apostołowskiej papieży (Cerazyn, 1612, s. 1–15). Sądzę, że ma to związek z toczącą się w latach 1606–1612 dyskusją między

na stolicy Korony Polskiej z krótką przemową do Królowny Anny. Utwór ma formę pieśni z dołączonymi nutami, powstał z okazji koronacji Zygmunta w 1587 roku, zawiera „krótką przemowę” do Anny. Obecnie zaginiony (Maciejowski, 1851–1852, s. 873). 3) Andrzej Zbylitowski, *Droga do Szwecyjy najmożniejszego w północnych krainach Pana Zygmunta III, polskiego i szwedzkiego króla, odprawiona w roku 1594...* Anna pojawia się w poemacie dwa razy: gdy w 1593 roku płynie łodzią do Gdańska widziana jest jako piękna nimfa, której urodę podziwiają fauny (Zbylitowski, 2018, s. 129); po raz drugi, gdy latem 1594 roku żegna się w porcie Älvsnaabben z bratem, który wraca do Polski – kochające się rodzeństwo wybucha płaczem (Zbylitowski, 2018, s. 169).

⁴ Z ciotką, mimo różnicy wyznania, Anna utrzymywała serdeczne więzy, obie łączył m.in. zapał do ogrodnictwa (Kurowska, 1995, s. 28, 42–43).

⁵ Nie dotarłem do wydanego w 1605 roku utworu Andreasa Loeachiusa *Patientiae tyrocinum ad Serenissimum Principem Sueciae et Finmoniae Annam Sigismundi III sororem virginem, Cracoviae, Lazarus 1605*. Tytuł („ćwiczenia duchowne”) pozwala domyślać się, że jest to druczek dewocyjny. Loeachius (Leech, Loch, Lechowicz) był spolonizowanym Szkotem, studiował w Braniewie, Wilnie i Krakowie, prawdopodobnie został dominikaninem. Był znanym z łacińskich anagramatów i panegiryków, które pisał głównie po łacinie. Zmarł około 1637 roku. Zob: <https://www.st-andrews.ac.uk/history/ssne/item.php?id=7838&id2=7838> (dostęp: 14.01.2021).

polskimi protestantami a katolikami na temat tradycji i źródeł wiary chrześcijańskiej. Spór rozpoczął w 1606 roku minister luterański Mikołaj Rozentreter (ok. 1570–1645), zamieszkały we wsi Turmieje, odległej od Brodnicy o zaledwie dwa dni drogi (Krzywy, 2017, s. 31–35)⁶. Cerazyn, włączając się w polemikę, zarazem pragnął zachęcić Annę do konwersji. Bardzo ciekawe są jego uwagi wyrażone w dedykacji, bez wątpienia autor *Przyczyn*, jako osoba przebywająca na królewskim dworze, miał sporą wiedzę na temat infantki:

[...] nie wątpiąc, że choć mała książka ta i od małej osoby, nie będzie jednak tak dalece pogardzona, żeby Wasza Królewska Mość którą godzinkę do przeczytania jej obrócić raczyć nie miała. Gdyż wiem, że między innymi stanu swego królewskiego zabawami te też jedne Wasza Królewska Mość mieć raczysz: rozmyślać w Zakonie Pańskim we dnie i w nocy
(k. A 2r–v).

Chociaż akcja, której promotorką była zapewne bigotka Konstancja, nie przyniosła rezultatu w postaci konwersji Anny, to dedykacja pozwala uzupełnić charakterystykę infantki. Skoro Cerazyn uważa, że przeczytanie przez nią jego książki, liczącej ponad 110 stron *in quarto*, zajmie Annie godzinę, to królowna – niezależnie od tego, że w ocenie jej szybkości czytania może kryć się pochlebstwo – musiała uchodzić za osobę dużo i chętnie czytającą, zwłaszcza literaturę religijną. Katolicki ksiądz zawarł też pośrednio informacje o erudycji teologicznej i biblijnej adresatki, przeznaczając jej traktat z dziedziny teologii kontrowersyjnej oraz określając jej zainteresowania czytelnicze kryptocytatem z wersetu 2. *Psalmu 1*. Oczytanie Anny w literaturze teologicznej i w Biblii (posiadała *Biblię Wujka* i luterańską *Biblię Gustawa Wazy*) poświadcza jej korespondencja i przekazy osób znających królownę (Leitsch, 2009, s. 1104, 1133).

W tym samym roku ksiądz Kościoła braci czeskich Jan Turnowski w kazaniu pogrzebowym *Pogrzebne słowa przy ostatniej posłudze ś<lachetnej> pamięci Heinricha Hubera mł<odszezo> z szwabskiej Halle w Toruniu* dedykowanym królownie chwali jej „świętą w prawowiernym nabożeństwie stateczność, śliczne cnoty z wiary kwitnącej” (Turnowski, 1612, k. A 1r). Mowa oczywiście o jej trwaniu w luteranizmie i o uczynkach, wynikających z wiary, a nie będących wyrazem religijnego koniunkturalizmu. Miłosierdzie, jak pisze kaznodzieja, okazuje Anna „nie tylko żywych ratując i im dobrze czyniąc, ale umarłym do uczciwego pogrzebu uczynnością i powagą pańską dopomagając” (Turnowski, 1612, k. A 1r). Wnosić stąd należy, że królowna opłaciła koszty pochówku Hubera, kupca z Halle, który zmarł nagle w Toruniu. Turnowski (1567–1629) był doktorem teologii uniwersytetu w Marburgu (1608), współautorem adresowanego do protestantów polskich tłumaczenia Nowego Testamentu (1606) i całej Biblii – znana jako Biblia gdańska, wyszła drukiem dopiero w 1632 roku. Osiedlił się w Toruniu w 1610 roku, gdzie został kaznodzieją i profesorem teologii w tutejszym Gimnazjum Akademickim. Do dedykowania Annie kazania funeralnego ośmieliły go nie tylko cnoty królowny, ale też „rada pewnych osób” (Turnowski, 1612, A 1r). Były to zapewne osoby z kręgu toruńskiego gimnazjum, świadome, że jest ona przychylna naukowcom i protestantom, bez względu na ich denominację konfesyjną. Można przypuszczać, że życzliwość infantki przyczyniła się do otrzymania w 1612 roku przez Turnowskiego – brata czeskiego, funkcji se-

⁶ Roman Krzywy streścił przebieg dyskusji, wymienił adwersarzy i ich utwory, ale pominął osobę i tekst Cerazyna.

niora duchowieństwa luterańskiego w Toruniu, mimo sprzeciwu niektórych pastorów luterańskich (Salmonowicz, 1982, s. 65).

Kolejne dwie dedykacje, pióra Jana Borawskiego (daty urodzenia i śmierci nieznane)⁷ i Wawrzyńca Chlebowskiego (zm. po 1626), wyrażają prośby autorów o protekcję i pośrednio włączają królownę w bieżące wydarzenia, zawierają jednak tylko śladowe informacje o niej. W kazaniu *Słup solny to jest Kazanie na pogrzeb pobożnego i wielkich cnót dzielnościami wziętego męża księdza Andrzeja Glińskiego, konfesyjej auszpurskiej ministra wiernego, e<t>c. i brata w Krystusie miłego* napisanym w 1613 roku przez luterańskiego księdza z Wilna Jana Borawskiego mowa jest o „teraźniejszych rozruchach i tumultach” (Borawski, 1613, k. B IIr). O dyskryminacji protestanckich księży pisze Borawski, przytaczając obszerny (nb. bardzo interesujący!) katalog inwektyw, kierowanych wobec nich przez katolików, poza tym cała dedykacja utrzymana jest w tonie milenarystycznym. Na tym ciemnym tle Anna jaśnieje jako „jedyna dobrodziejka moja”, osoba, którą cechuje „wrodzona serca królewskiego dobroć” (Borawski, 1613, k. B IIv). Borawski doznał jej osobiście, gdyż w 1625 roku znajdujemy go na stanowisku brodnickiego kaznodziei (Saar-Kozłowska, 2012, s. 320).

O protekcję prosił także w 1618 roku Wawrzyniec Chlebowski w wierszowanym utworze *Pamiętka żalosego z tego świata zeszcia... Anny... Radziwiłłowej* z okazji śmierci 29 września 1617 roku księżnej Anny z Kettlerów Radziwiłłowej. Była ona damą dworu Anny z Habsburgów, pierwszej żony Zygmunta III, i często przebywała na dworze królowej. Po śmierci Rakuszanki w 1598 roku Radziwiłłowa mieszkała głównie na Litwie, ostatnie lata spędziła zaś w krakowskim hospicjum prowadzonym przez jezuitów (Lulewicz, 1987, s. 77). W dedykacji datowanej na 6 marca 1618 roku Chlebowski określa siebie dwukrotnie jako „nanisszy słuźebnik i wierny poddany” Anny (Chlebowski, 1618, k. A Iv, k. A IIv), przypomina jej znajomą sprzed dwudziestu lat. Chcąc zaskarbić łaski adresatki, wspomina o św. Brygidzie szwedzkiej, o której, jego zdaniem, królowna jako niegdyśiejsza mieszkanka „tamecznych krajów zamorskich” wie więcej od niego (Chlebowski, 1618, k. A IIr). Być może do autora dotarły echa obroiny przez Annę gdańskiego klasztoru brygidek (Krawczuk, 2019, s. 90–92).

W 1613 roku, wraz z edycją znakomitego *Zielnika* Szymona Syreńskiego (Syreniusza), którego druk – a książka liczy prawie 1600 stron *in folio* – sfinansowała w większości królowna (Barcik, 2009, s. 279–281), do grona poetów luźno z nią związanych dołączył Jan Achacy Kmita (zm. ok. 1628). Ten bardzo dobrze wykształcony, a przy tym sprawny warsztatowo poeta był między innymi autorem poematu heroikomicznego *Spitamegeranomachia* (1595) i pierwszym znanym polskim tłumaczem bukolik Wergiliusza. Jako osoba dobrze zorientowana w stosunkach krakowskich Kmita musiał wiedzieć o perypetiach związanych z edycją *Zielnika* i o osobie protektorki wydania monumentalnego dzieła Syreniusza. W wierszu *Do Czytelnika*, zamieszczonym w ramie wydawniczej *herbarium*, poeta wymienia szereg chorób i w zakończeniu przestrzega odbiorcę:

A tak, jeśli chcesz zdrów być, pókić nici Kloto

⁷ W wstępie do kazania Borawski wspomina, że jest księdzem luterańskim o niewielkim stażu, mógł się zatem urodzić w latach 80. lub na początku 90. XVI wieku.

Nie urznie, miej tę księgę za przedniejsze złoto,
 Bo kto masz za co, ratuj zdrowia ułomnego,
 Tedy wieku dopędzisz orła stoletniego.
 (Syreński, 1613, k. IIIv)

Upiększone wątkami mitologicznymi wezwanie poety jest wyrazem szacunku dla wiedzy zebranej w *Zielniku* Syreniusza, ale zawiera też aspekt komercyjny – zachętę do kupienia tej bez wątpienia drogiej książki.

Ciekawe informacje o aktywności infantki przynosi dedykacja zamieszczona w dziele *Postylla chrześcijańska, to jest kazania abo wykłady porządne świętych Ewangelij na każdą niedzielę i na każde święto przez cały rok, a przy nich kazania pogrzebne i inne* luterańskiego księdza Samuela Dambrowskiego (1577–1625). Pięcioletni zbiór kazań na niedziele i święta ukazał się w latach 1620–1621 w Toruniu, w drukarni Augustyna Ferbera, mimo że autor od 1615 roku mieszkał w oddalonym o kilkaset kilometrów Wilnie. W stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego nie było jednak wówczas drukarza, który podjąłby się wydać tak obszerną, a przy tym przeznaczoną dla luteranów książkę. Również losy Dambrowskiego stanowią poniekąd *signum temporis* narastającej katolickiej konfesjonalizacji w Rzeczypospolitej: kaznodzieja pracował wcześniej w Poznaniu, ale musiał opuścić to miasto i przenieść się na Litwę po tym, jak podburzony przez jezuitów tłum dwukrotnie, w 1606 i 1614 roku, spalił kościoł ewangelików augsburskich. W Wilnie Dambrowski również był atakowany, ale tam jezuita ograniczali się do pisania kąśliwych satyr (Voisé-Mačkiewicz, 1964, s. 4–8; Chemperek, 2017, s. 282–288).

Druk *Postylli* sfinansował zamożny litewski szlachcic, horodniczy wileński Piotr Nonhart i aż do 1728 roku było to jedyne wydanie tej niezwykle poczytnej książki, która, czytana przez polskich luteranów mieszkających poza granicami Rzeczypospolitej (np. na Śląsku) przez ponad czterysta lat, była ważnym elementem tożsamości narodowej. Dzieło Dambrowskiego jest uważane za najwartościowszą, wręcz wzorcową dawną postyllę ewangelicką, tak z powodów teologicznych, literackich, jak i poruszanych w niej kwestii społecznych (Voisé-Mačkiewicz, 1964, s. 4–7; Maciuszko, 1987, s. 200–207). Dambrowski skierował do Anny w dedykacji prośbę, aby:

przykładem pobożnej Ester do Jego Królewskiej Mości Pana naszego miłościwego intercessją [pośrednictwo – D.Ch.] swą miłości założyć racyzysz, aby za szczęśliwym a świątobliwym panowaniem Jego Królewskiej Mości Pana naszego miłościwego kościoły ubogiego zebrania agustańskiej konfesji, jako w Wilnie, tak i w innych miastach Jego Królewskiej Mości w pokoju zachowane były (Bursche, 1938, s. 397–398)⁸.

Wynika stąd, że luteranie traktowali Annę jako promotorkę ich spraw u króla, tym cenniejszą, że tumulty na kościoły protestanckie były w Rzeczypospolitej coraz częstsze. Dambrowski, jak wspomniano wyżej, przeżył w Poznaniu dwa, z kolei tuż po jego wyjeździe do Wilna,

⁸ Ponieważ do naszych czasów zachowały się w bibliotekach państwowych tylko dwa egzemplarze *Postylli* z lat 1620–1621, oba ze zdefektowanymi dedykacjami, cytuję z pierwodruku za Edmundem Bursche, który napisał biogram Dambrowskiego do *Polskiego słownika biograficznego* jeszcze przed II wojną światową i dysponował nieuszkodzonym egzemplarzem z 1620 roku.

w 1616 roku po raz trzeci spalono luterkański kościół w stolicy Wielkopolski i gmina ewangelików augsburskich w tym mieście już się nie odrodziła. Bezpośrednią inspiracją supliki do królowy były z pewnością dwa niedawne wydarzenia: w 1620 roku tłum zdemolował świątynię braci polskich w Lublinie, ponadto tego roku na Litwie w Giałdowie spalono niedawno wybudowany na gruntach prywatnych kościół kalwiński. Inicjatorem tego bulwersującego szlachtę (także katolicką) ekscesu był biskup żmudzki Stanisław Kiszka (Kriegseisen, 2010, s. 592).

Warto zauważyć, że po raz kolejny współczesny autor odwołał się do erudycji biblijnej Anny, tym razem luterkański postylograf przyrównał ją do bohaterki Księgi Estery, jednajęcej dla uciśnionych Żydów łaskawość władcy Persji. Pamięć o królowie – opiekunce ewangelików – trwała długo, gdyż jeszcze w 1785 roku, w przedmowie do edycji *Postylli* Dambrowskiego drukarz z Brzegu Jan Ernest Tramp wspomniał o „Królowie, która była patronką i piastunką ubogiego Kościoła augsburskiej konfesji” (Dambrowski, 1785, k. A 3v).

Wśród *familiars* Wazówny współczesny historyk wymienia Adama Jarzębskiego (zm. 1649), który pojawił się w jej kręgu w 1620 roku (Leitsch, 2009, s. 1108). Był on nieprzeciętną postacią w kulturze pierwszej połowy XVII wieku. Zasłużył się nie tylko jako wybitny kompozytor wczesnego baroku w Polsce, ale także jako autor liczącego prawie cztery tysiące wersów wierszowanego przewodnika po Warszawie zatytułowanego *Gościńiec, abo krótkie opisanie Warszawy* (1643) i budowniczy (tytułowano go *aedilus*, co należy rozumieć jako funkcję menedżera budowlanego). Za młodu był skrzypkiem w kapeli elektora brandenburskiego Jana Zygmunta, rok 1615 spędził na stypendium we Włoszech, od 1616 lub 1617 roku swój los na stałe związał z kapelą króla Zygmunta III (Jarzębski, 1974, s. 8–30). Uchwycony przez Waltera Leitscha związek kompozytora z dworem Anny w 1620 roku mógł dotyczyć zarówno muzyki, jak i budownictwa. Jarzębski grał i tworzył muzykę kameralną, królowa lubiła muzykę i grała na różnych instrumentach, co wiadomo z mowy Martina Opitza (Mikołajczyk, 2000, s. 82). Niewykluczone więc, że kompozytor był zapraszany na koncerty do jej warszawskiego dworku. Ponadto Jarzębski, który w *Gościńcu* zwracał dużą uwagę na przyległe do pałaców i nawet dworów ogrody, a w nich na gatunki roślin, rzeźby, altany (Jarzębski, 1974, s. 135–141, 150–151), mógł też być zatrudniony przez Annę do przebudowy jej warszawskiej siedziby, którą sama właścicielka nazywała *garten* (Leitsch, 2009, s. 1103). Murowany dwór, którego budowa została ukończona około 1622 roku, stał na wiślanej skarpie, poniżej w stronę rzeki ciągnął się duży ogród. W miejscu dworu królowy Władysław IV zbudował potem letnią rezydencję Villa Regia, obecnie budynek ten, po przebudowach w XVII i XIX wieku, pełni funkcję rektoratu Uniwersytetu Warszawskiego (Putkowska, 1978, s. 279–302). Jedyną pamiątką po Wazównie zawartą na kartach *Gościńca* jest, być może, ogród ziołowy i ogród roślin egzotycznych wchodzące w skład letniej siedziby króla (Jarzębski, 1974, s. 138–139).

Nie ulega natomiast wątpliwości, że istniał mecenat Anny wobec Waleriusza Herbergera (1562–1627), z którym, oprócz wspólnoty wyznaniowej, łączyły ją więzy przyjaźni. Ewangelicki kaznodzieja ze Wschowy, autor licznych rozpraw teologicznych, pieśni religijnych⁹, zwany „małym Lutrem” ze względu na obrazowy język swoich kazań i zawartą w nich erudycję biblij-

⁹ Jedna z nich, zatytułowana *Valet will ich dir geben, du arge, falsche Welt (Już się to żegnam z tobą, świecie niestateczny)* weszła na stałe do repertuaru luterkańskich kancjonałów.

ną (Fijałkowski, 1999, s. 57–72; Saar-Kozłowska, 2012, s. 318–321), nawiązał kontakt z królowną już w 1611 roku, przesyłając jej swoją drugą edycję kazań o Męce Pańskiej *Horoscopia Passionis Domini. Passionzeiger* (Lipsk 1611) z odręczną dedykacją¹⁰. Odtąd Anna wspierała Herbergera zarówno podarunkami pieniężnymi (wiadomo o niebagatelnej kwocie 51 talarów), jak i medykamentami, które posłała mu podczas dżumy panującej we Wschowie w 1613 roku. Wiadomo, że radziła się go w sprawie obsadzenia stanowiska luterańskiego księdza w Brodnicy (Saar-Kozłowska, 2012, s. 319–320).

Kaznodzieja zadedykował jej wydaną w Lipsku w 1625 roku pierwszą część *Florilegium ex Paradiso Psalmorum*, zawierającą komentarze do wybranych z Księgi Psalmów siedmiu biblijnych psalmów (Saar-Kozłowska, 2012, s. 314; Saar-Kozłowska, 2013, s. 236–238)¹¹. Publikacja wyszła w języku niemieckim, jej zwyczajowy tytuł to *Psalterparadies*, a zawarta w czterech częściach książki treść to komentarze Herbergera do dwudziestu ośmiu psalmów o tematyce eschatologicznej (w każdym tomiku kaznodzieja ze Wschowy omówił siedem psalmów). W dedykacji do pierwszego, pisanego jeszcze za życia infantki, nazwał on Annę swoją „najlaskawszą patronką”, życząc jej „wewnętrzznego spokoju serca, pokoju na dworze i wiecznego pokoju w niebie wespół ze szczęściem [wiecznym] błogosławionych” („Meinen Gnädigsten Patronin / Innerlichen Herzfriede / Eusserlichen Hoffriede / und Ewigen Himmelsfriede Sampt Aller Seligen Wolfarth”) (Herberger, 1625, vol. 1, k. A IIr). Nieco dalej, komentując Psalm 148, Herberger pragnie włożyć wianek z kwiatów na głowę dziewiczej Anny (Herberger, 1625, vol. 1, k. C IIr). Treść i ton tych słów nie pozostawiają wątpliwości, że ich autor zachowywał bliskie relacje z królowną, był jej duchowym mentorem i wiedział o trapiącej od lat Wazównę nieuleczalnej chorobie, którą dopiero pod koniec XX wieku, po ekshumacji zwłok, zdiagnozowano jako *impressio basilaris* – wgniecenie podstawy czaszki (Kurkowska, 1995, s. 78–79; Saar-Kozłowska, 1995, s. 137–142; Leitsch, 2009, s. 1138–1142). Apogeum choroby przypadło na 1624 rok (Leitsch, 2009, s. 1141). Jeszcze wcześniej w korespondencji infantki z kaznodzieją pojawiły się wątki eschatologiczne, o czym wiadomo z bardzo ciekawej wzmianki obecnej w dedykacji (adresowanej już do innych osób – Zygmunta von Loss und Sramschitz i jego rodziny) do drugiego tomiku *Florilegium ex Paradiso Psalmorum*. Herberger wspomniał w niej, że niegdyś otrzymał od królowny wiadomość o jej cudownej wizji rajy i słyszanych tam niewypowiedzianie pięknych głosach, a widzenie to przypomina mu pochwylenie św. Pawła (2 Kor 12, 2–4):

In dem ich aber Sinne *cui dono lepidum & novum hunc libellum*, wen setze ich doch. meiner jtzo seligen, Weyland allergnedigsten *Princessin* und gebornen Königstochter aus Schweden an die Seiten welche in bestendiger anruffung Jesu Christi diese Welt gesegnet hat jetzt lauffenden Jahres 1625. Und S. *Dorotheae* Paradies beschritten eben am Tage *Dorotheae* den 6. *Februarij*, welchs Paradies ihr auch für wenig Jahren in einer wunderbaren offen-

¹⁰ Pierwsza edycja *Passionzeiger* ukazała się w Lipsku w 1606 roku.

¹¹ Badaczka z Torunia odkryła kontakty Wazówny z Herbergerem, a swoje uwagi analityczne i interpretacyjne na ten temat rozsiała w kilku publikacjach. W poniższym passusie porządkuję wiadomości o *Florilegium ex Paradiso Psalmorum*, o relacjach królowny z pastorem i przytaczam cytaty ze źródeł. Za wszechstronną pomoc serdecznie dziękuję Pani Doktor Marion Rutz z Uniwersytetu w Giessen.

barung ist gezeiget worden / davon ich gründliche nachrichtung habe / sie hat fast wie S. Paulus unaufsprechliche Wort darin gehöret (Herberger, 1625, vol. 2, k. B IIr-v).

Mysząc o tym, *komu dam jako prezent tę uroczą nową książeczkę*, chciałbym ją podarować mojej pobożnej, bogatej w cnoty, najlaskawszej Królownie i rodzonej córce króla Szwecji, która opuściła ten świat w bieżącym roku 1625, nieustannie modląc się do Jezusa Chrystusa. I dołączyła do raju św. Doroty, umierając w dzień tej świętej, szóstego lutego, który to raj był jej objawiony kilka lat temu w cudownej epifanii. Mam na ten temat dokładne wiadomości, niemal jak św. Paweł słyszała ona niewypowiedziane piękne słowa (przekład Marion Rutz).

Z osobą Anny wiąże się pośrednio jeden z największych skandali działalności cenzury w okresie staropolskim. W 1624 roku Samuel Świętopełk Bolestraszycki, ewangelik reformowany, szlachcic pochodzący spod Przemyśla, wydał książkę *Heraklit albo de vanitate mundi*, będącą przekładem dzieła znanego francuskiego hugenoty Pierre'a Du Moulin (Molineus) *Héraclite, ou de la Vanité et misère de la vie humaine* (pierwsze wydanie w 1609). Swój przekład Bolestraszycki zadedykował królewskiej siostrze, zapewne licząc na jej protekcję i materialne wsparcie. Treść dedykacji, podobnie jak całej polskiej edycji jest nieznaną, gdyż zaraz po wydrukowaniu książki interweniował biskup przemyski Achacy Grochowski, który uznał ją za obraźliwą dla katolików i pozwał autora przed lubelski Trybunał Koronny. Bolestraszycki, nie poczuwając się do winy, przedstawił sądowi list Wazówny, w którym serdecznie dziękowała mu za książkę i dedykację (Chmaj, 1927, s. 16)¹². Sąd jednak w 1627 roku nakazał spalenie całego nakładu i skazał autora na pół roku więzy oraz wysoką grzywnę, a w przypadku niepoddania się karze – na infamię i banicję. Wyrok częściowo wykonano zaraz po ogłoszeniu – spalono cały zarekwirowany nakład książki – ale orzeczenie sądu spotkało się z powszechnym oburzeniem szlachty, nie tylko ewangelickiej, gdyż uznano je za zamach na wolność słowa i zarazem prawa szlachty. Ostatecznie Bolestraszycki uniknął kary i schronił się pod opiekę Radziwiłłów (Chmaj, 1927, s. 15–19; Buchwald-Pelcowa, 2005, s. 626–627). Wazówna nie była świadkiem procesu ani zabiegów szlachty o uchylenie wyroku i walki z cenzurą represyjną, gdyż, jak wiadomo, zmarła już na początku 1625 roku. Jej pośredni związek z tą sprawą dowodzi jednak, że przez protestantów, nawet z odległych stron Rzeczypospolitej, traktowana była jako mecenas literatury tworzonej przez ewangelików.

Ostatnim ogniwem łańcucha utworów poświęconych Annie jest zbiór *Żałobna Kamena wiecznej pamięci na zeszcie z tego świata Najaśniejszej Panny, Panny Anny Królowny szwedzkiej pióra Wawrzyńca Chlebowskiego*. Zbiór planktów tego poety, który już w 1618 roku zwracał na siebie uwagę królowy literackimi funaraliami ku czci Anny z Kettlerów Radziwiłłowej, nie wyszedł drukiem¹³. Powodem nie była bynajmniej niska wartość literacka *Żałobnej Kameny* – Chlebowski był twórcą przeciętnym, pisał na najrozmaitsze tematy, uprawiał wiele gatunków i czerpał z dobrych wzorów (Kuran, 2014, s. 73–90) – a wpisanie zbioru w niezrealizowany scenariusz pogrzebu. Intencją katolików było nawrócenie Anny na łożu

¹² Nie sposób stwierdzić, czy zawsze zachowywała się tak wobec autorów ofiarujących jej swoje utwory. Z korespondencji królowy wylania się jej obraz jako osoby obdarzonej dużą empatią i kulturą bycia.

¹³ Rękopis przechowywany jest w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu, sygn. Ossol. II/17.

śmierci, promotorem tych poczynań był wojewoda chełmiński Jan Wejher, obecny podczas jej zgonu, do Brodnicy przybył także katolicki spowiednik. Przedśmiertne uściśnięcie dłoni Wejhera przez nieprzytomną królową było początkowo interpretowane przez katolików jako wyraz konwersji, jednak ostatecznie król uznał, że niepodważalnym znakiem wytrwania siostry w ewangelicyzmie augsburskim była jej spowiedź u luterńskiego kaznodziei Andrzeja Babskiego – kapelana dworu Anny. Zorganizowano jej skromny, prowizoryczny pogrzeb w Brodnicy, późniejsze przyznanie, że królowa zmarła jako luteranka, przekreśliło plany jej katolickiego pochówku na Wawelu. Na uroczysty pogrzeb królewskiej siostry i ciotki w głównym luteranckim kościele Torunia trzeba było czekać aż do 1636 roku (Saar-Kozłowska, 1995, s. 30–38; Leitsch, 2009, s. 1141–1144).

Chlebowski najwyraźniej znał wersję o jej przejściu na katolicyzm, dlatego w zamykającym zbiór wierszu *Ostatnie pożegnanie Najaśniejszej Panny* kazał jej się żegnać z biskupem krakowskim Marcinem Szyszkowskim (!), co więcej, w utworze Anna prosi hierarchę jak katoliczka o modlitwę za duszę w czyśćcu: „A swoją modłę stosuj do Pana nad Pany, / Aby sąd Jego straszny był mi ublagany” (Chlebowski, Ossol. II/17, k. 13v). Tym niemniej *Żalobna Kamena* przynosi sporo informacji o infantce i jej dworze, być może wiedzę o aktywności Anny (o czym niżej) poeta czerpał z kontaktów z osobą z jej środowiska. Waler informacyjny zbioru stoi w sprzeczności z konwencją panegiryczną tego typu tekstów, zakładającą ukazywanie przede wszystkim ocen i uczuć, nie zaś faktów z życia zmarłego.

W wierszu *Lament na zeszcie...* autor odnotował nie tylko żal Zygmunta czy siostrzeńca Władysława, ale też Urszuli Meyerin – ochmistryn i szarej eminencji dworu królewskiego (Chlebowski, Ossol. II/17, k. 11r). Przyjaźń Wazówny z wychowawczynią królewskich dzieci potwierdza zachowana korespondencja obu pań (Leitsch, 2009, s. 1103–1104). Znane są Chlebowskiemu inne osoby z najbliższego otoczenia infantki – w *Ostatnim pożegnaniu* pisze on o Macieju Niemojewskim (zm. 1625), od którego Anna doznała „cnotliwego usługowania [...], życzliwości, / Doznałam stateczności, doznałam szczeroci” (Chlebowski, Ossol. II/17, k. 13v). Maciej był młodszym bratem Stanisława, który niespełna dwadzieścia lat wcześniej podjął się misji sprzedaży klejnotów królowy w Moskwie¹⁴. Młodszy Niemojewski był zagorzałym regalistą, zwolennikiem kontynuowania walki Zygmunta o tron szwedzki jeszcze w 1613 roku; od 1620 roku był kasztelanem chełmińskim, a tuż przed śmiercią otrzymał urząd wojewody pomorskiego (Mincer, 1978, s. 20–21). Tuż po „chełmskim (!) kasztelanie” Chlebowski wymienia Andrzeja Łapińskiego, „Którego świadczono bywały nam cnoty, / A w każdym rozkazaniu życzliwe ochoty” (Chlebowski, Ossol. II/17, k. 13v). Współczesny historyk ponownie potwierdza istnienie dworzanina Anny o takich personaliach (Leitsch, 2009, s. 1107), wiadomo też, że w latach 1623–1624 Łapiński sprawował urząd starosty hamersztyńskiego (Czaplewski, 1921, s. 98).

¹⁴ Stosunki między nim a Wazówną musiały się znacząco ochłodzić w 1611 roku, gdy Niemojewski, jako zwolennik centralizacji władzy w Prusach Królewskich, dążył do zmniejszenia autonomii miast tego regionu (Mincer, 1978, s. 21–22), gdy tymczasem królowa utrzymywała bardzo dobre stosunki z władzami Gdańska i Torunia.

Powyższe dowody wiarygodności faktograficznej Chlebowskiego pozwalają na uznanie poniższego fragmentu z wiersza *Pamięć trzecia. Berła* za zgodny z realiami, nie zaś jako przejaw konwencjonalnej pochwały kobiety wysokiego rodu:

Ta ułomnych i nędzą ściśniętych w niewoli
 Hojną królewską ręką obdarzała, gwoli
 Chrześcijańskim uczynom to wszystko czyniała
 [...]

 Ta chromych, ślepych, chorych w swej opiece miała,
 Niejednego od gardła prośbą wybawiała.
 Ta miłosiernym panna płaszczem ozdobiona
 (Chlebowski, Ossol. II/17, k. 7r)

Aktywność królowej na polu dobroczynności potwierdza zarówno Martin Opitz w oracji z 1636 roku (Mikołajczyk, 2000, s. 83–84), pisząc o rozdawaniu przez nią medykamentów i pieniędzy, jak i korespondencja Anny, w której są dowody jej empatii wobec osób potrzebujących pomocy, a często byli to ludzie z nizin społecznych (Saar-Kozłowska, 1995, s. 56–58). Informacja poety o jej opiece nad kalekami i chorymi pozwala zakładać z dużym prawdopodobieństwem, że przy luterańskich kościołach w Brodnicy i Lipnicy (ten drugi ufundowany przez Annę) istniały przytułki.

Wydobyta z rękopisu *Żałobna Kamena* ilustruje na pozór paradoksalną prawdę o relacji między „chudym literatem” a patronem. Chlebowski nie zaznał dobrodziejstw mecenatu Wazówny ani w 1618 roku, ani jej królewskiego brata w 1625 roku, któremu dedykował funeralia, a przecież po czterech wiekach to właśnie ten drugorzędny poeta stał się promotorem sławy swej niedoszłej patronki i przekazał garść istotnych informacji na temat składu jej dworu. „Pieśń uszła cało” – opiekunem *in litteris* czynów królowej i jej współpracowników stał się ten, który kiedyś tej opieki nie doświadczył.

Wnioski

Linearny, podporządkowany chronologii tok analizy, weryfikowany danymi z innych źródeł, przynosi konkluzję, że czyny i osobowość Anny Wazówny zostały ukazane w dedykacjach i utworach literackich zgodnie z prawdą, a obfitość tekstów związanych z królową sprawia, że literatura postępuje krok w krok za jej niebanalną biografią. Ambicje infantki, by zostać mecenasem kultury protestanckiej w ulegającej konfesjonalizacji katolickiej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zostały spełnione. Najbardziej znaczącymi świadectwami tego patronatu są utwory ewangelików: monumentalna *Postylla* Samuela Dambrowskiego, *Florilegium ex Paradiso Psalorum* Waleriusza Herbergera czy (głośny tylko jako ofiara cenzury kościelnej) *Heraklit* Samuela Boleszasyckiego. O ważnej roli, jaką pełniła Wazówna w kulturze literackiej pierwszego dwudziestolecia XVII wieku, świadczy również plejada pisarzy katolickich, którzy ofiarowali jej swe utwory. Należą do nich między innymi Andrzej Zbylitowski, Stanisław Grochowski, Jan Achacy Kmita, Jerzy Cerazyn, Wawrzyniec Chlebowski. Protestantom imponowała jej stałość w konfesji

luteranńskiej, pisarzom katolickim – erudycja biblijna, ale zarówno jedni, jak i drudzy doceniali wysoki poziom intelektualny królowny, jej niezależność i zainteresowania naukowe. Także *charitas*, choć ta cecha tradycyjnie łączona była z pochwałą wszystkich możliwych kobiet. Analiza mecenatu królowny skłania również do wniosku, by w badaniach nad piśmiennictwem Rzeczypospolitej Obojga Narodów szerzej uwzględniać aspekt co najmniej trójjęzyczności ówczesnej literatury, która tworzona była po polsku, niemiecku i w łacinie.

Bibliografia podmiotowa

- Borawski, J. (1613). *Słup solny to jest Kazanie na pogrzeb pobożnego i wielkich cnót dzielnościami wziętego męża księdza Andrzeja Glińskiego, konfesyjej auszpurskiej ministra e<t>c. i brata w Krystusie miłego*. B.m.d. [Wilno?].
- Cerazyn, J. (1612). *Przyczyn kilkadziesiąt, które katolika każdego w powszechnej Kościoła chrześcijańskiego wierze zatrzymać mają, a jeśliby z niej wypadł, zaś przywrócić mają*. Kraków: W. Kobyliński.
- Chlebowski, W. (1618). *Pamiętka żałosnego z tego świata zeszcia Jaśnie Oświeconej Paniej Anny księżny z Kurlandu Radziwiłłowej*. B.m.d. [Kraków?].
- Chlebowski, W. (Ossol. II/17). *Żałobna Kamena wiecznej pamięci na zeszcie z tego świata Najasniejszej Panny, Panny Anny Królowny szwedzkiej*. Rkps. Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu. Sygn. Ossol. II/17.
- Dambrowski, S. (1785). *Kazania albo Wykłady porządne świętych Ewangelin [sic!] niedzielnych przez cały rok*. Brzeg: J. E. Tramp.
- Grochowski, S. (1859). *Poezye ks. Stanisława Grochowskiego*. Wyd. K.J. Turowski. T. 1. Kraków: Wydawnictwo Biblioteki Polskiej.
- Herberger, V. (1625). *Florilegium ex Paradiso Psalorum. Aus dem Lustgarten der 150 Psalmen Neben den Geheimnissen von Christo Jesu*. Vol. 1–4. Leipzig: Z. Schürer, M. Götze, G. Ritzsch.
- Herberger, V. (1611). *Horoscopia Passionis. Passionzeiger*. Leipzig: in Verlegung Thomae Schürers.
- Jarzębski, A. (1974). *Gościniec, albo krótkie opisanie Warszawy*. Oprac. W. Tomkiewicz. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Koczorowski, S.P. (1922). *Dziesięć listów Anny Wazówny (1603–1620). Reformacja w Polsce*, 2, 296–305.
- Krawczuk, W. (2019). *Wierni królowi: Szwedzi i Finowie na uchodźstwie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w pierwszej połowie XVII wieku*. Kraków: Historia Jagiellonica.
- Mikołajczyk, I. (2000). *Martin Opitz w hołdzie Annie Wazównie. Folia Toruniensia*, 1, 69–89.

- Niemojewski, S. (2006). *Diariusz drogi spisanej i różnych przypadków pociesznych i żalonych, prowadząc córkę Jerzego Mniszka, Marynę, Dymitrowi Iwanowiczowi w roku 1606*. Wyd. R. Krzywy. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Rybiński, J. (1591). *Augustae et inclytæ heroidi Annae, Johannis III Suecorum regis filiae, Sigismundi III sorori, ad litus Dantiscanum IV. Idus Octobris ex Suecia appellenti carmine applaudit Joannes Rybinus*. Gdańsk: J.I. Rhode.
- [Schober, U.] (1587). *Oratio ante adventum in urbem Toruniensem [...] Sigismundi III, electi et nominatae Poloniae et Sueciae regis inclyti etc. habita in Schola Toruniensi*. Torunii Borussorum. Excudebat Andreas Cotenius.
- Syreński (Syreniusz), S. (1613). *Zielnik herbarzem z łacińskiego zowią. To jest opisanie... ziół wszelakich...*, Kraków: B. Skalski.
- Turnowski, J. (1612). *Pogrzebne słowa przy ostatniej posłudze ś<lachetnej> pamięci Heinricha Hubera mł<odszezo> z szwabskiej Halle w Toruniu*. Toruń: A. Ferber.
- Zbylitowski, A. (2018). *Wiersze zebrane*. Wyd. A. Kochan. Przeł. E. Żybert-Piotrowska. Warszawa: Wydawnictwo IBL.

Bibliografia przedmiotowa

- Barcik, M. (2009). Syreński (Syreniusz) Szymon. W: *Polski słownik biograficzny* (s. 279–281). T. 46. Warszawa–Kraków: Instytut Historii PAN im. Tadeusza Manteuffla, Polska Akademia Umiejętności.
- Buchwald-Pelcowa, P. (2005). *Historia literatury i historia książki*. Kraków: Universitas.
- Bursche, E. (1938). Dambrowski Samuel. W: *Polski słownik biograficzny* (s. 397–398). T. 4. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Chemperek, D. (1998). „*Umysł przecię z swojego toru nie wybiega*”. O poezji metafizycznej Daniela Naborowskiego. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Chemperek, D. (2017). Wileńscy luteranie w świetle siedemnastowiecznych satyr jezuickich (1620–1642). Wydarzenia, bohaterowie, autorzy. *Terminus*, 2 (19), 277–308.
- Chmaj, L. (1927). *Samuel Przypkowski na tle prądów religijnych XVII wieku*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Czaplewski, P. (1921). *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454–1772*. Toruń: Towarzystwo Naukowe.
- Fijałkowski, P. (1999). Wątki polskie w działalności duszpasterskiej i twórczości literackiej Walego Herbergera. *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, 43, 57–72.
- Jarczykowa, M. (2012). *Przy pogrzebach rzeczy i rytmy. Funeralia Radziwiłłowskie z XVII wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Juszyński, M.H. (1820). *Dykcjonarz poetów polskich*. T. 2. Kraków: drukarnia Józefa Mateckiego.
- Kacprzak, M.M. (2015). Szesnastowieczna pieśń polska ewangelików reformowanych w kręgu wartości życia prywatnego i publicznego. W: D. Chemperek (red.), *Ewangelicyzm reformowany*

- w *Pierwszej Rzeczypospolitej. Dialog z Europą i wybory aksjologiczne w świetle literatury i piśmiennictwa XVI–XVII wieku* (s. 170–215). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kriegseisen, W. (2010). *Stosunki wyznaniowe w relacjach państwo–kościół między reformacją a oświeceniem*. Warszawa: Semper.
- Krzywy, R. (2017). Wstęp. W: S. Grochowski, *Toruńskie nocy* (s. 31–35). Oprac. R. Krzywy. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.
- Kuchowicz, Z. (1989). *Żywoty niepospolitych kobiet polskiego baroku*. Łódź: Wydawnictwo Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej.
- Kuran, M. (2014). Prolegomena do twórczości Wawrzyńca Chlebowskiego. Stan badań i kierunki dalszych prac. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica*, 3 (25), 73–98.
- Kurkowska, G. (1995). *Anna Wazówna 1568–1625. Polskie losy szwedzkiej królowny*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu.
- Lechicki, C. (2018). *Mecenat Zygmunta III i życie naukowe na jego dworze*. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V. [Reedycja z 1932 r.].
- Leitsch, W. (2009). *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*. Band II, Wien–Kraków: Österreichische Akademie der Wissenschaften Wien, Polska Akademia Umiejętności Kraków.
- Lepszy, K. (1935). Anna Wazówna. W: *Polski słownik biograficzny* (s. 133–134). T. 1. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Lindquist, H. (2018). *Wazowie. Historia burzliwa i brutalna*. Przeł. Emilia Fabisiak. Warszawa: Marginesy.
- Lulewicz, H. (1987). Radziwiłłowa Anna. W: *Polski słownik biograficzny* (77). T. 30. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Maciak, D. (1990). Anna Wazówna. Zarys biografii. *Rocznik Teologiczny*, 2 (32), 287–306.
- Maciejowski, W.A. (1851–1852). *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830 z rękopisów i druków zebrany, w obrazie literatury polskiej historycznie skreślonym*. T. 3. Warszawa: Samuel Orgelbrand.
- Maciuszko, J. (1987). *Ewangelicka postylografia polska XVI–XVIII wieku*. Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna.
- Mincer, F. (1978). Niemojewski Maciej. W: *Polski słownik biograficzny* (20–21). T. 23. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ojcewicz, G. (2013). Pamflet na szwedzką królowę jako źródło wiedzy o „szpetnej czarownicy”, czyli o Annie Wazównie. *Acta Neophilologica*, 1 (15), 299–322.
- Putkowska, J. (1978). Królewska rezydencja na przedmieściu Warszawy w XVII wieku. *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, 4 (23), 279–302.
- Saar-Kozłowska, A. (1995). *Infantka Szwecji i Polski Anna Wazówna 1568–1625. Legenda i rzeczywistość*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu.
- Saar-Kozłowska, A. (2012). Anna Wazówna i Waleriusz Herberger. Dwie drogi spełniania nakazów wiary. W: P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska (red.), *Kościół imienia Żłóbka Chrystusa (Kripplein Christi) we Wschowie na tle procesu konfesjonalizacji w krajach Europy Środkowej* (s. 307–343). Wschowa: Czas A.R.T.
- Saar-Kozłowska, A. (2013). Szczęśliwość wieczna królowny Anny Wazówny: w orszaku zbawionych w panegiryku Marcina Opitza oraz w trzecim niebie, o którym pisała do pastora Herbergera. W: P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska (red.), *Kultura radości na ziemi wschowskiej. Obraz uroczystości, jubileuszy, wizyt gości, świąt* (s. 221–245). Wschowa: Czas A.R.T.

- Salmonowicz, S. (1982). Jan Turnowski Młodszy (ok. 1567–1629) pastor, pisarz i prorektor Gimnazjum Akademickiego w Toruniu. W: M. Biskup (red.), *Wybitni ludzie dawnego Torunia* (s. 63–73). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Voisé-Mackiewicz, I. (1964). Materiał graficzny pierwszego wydania postylli Samuela Dambrowskiego z roku 1620. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne*, 2 (11), 4–59.
- Wicha, M. (2018). „Pamięć, która jest trwalsza od prochów...” – rzecz o Annie Wazównie i mowie Martina Opitza jej poświęconej. *Meluzyna. Dawna Literatura i Kultura*, 2 (5), 19–35.

Anna Vasa's literary patronage

Summary

The aim of the article is to show the scale of Anna Vasa's (1568-1625) literary patronage and her role in the literary culture of the Commonwealth at the beginning of the 17th century. The Infanta's ambitions to become a patron of Protestant culture in the Polish-Lithuanian state succumbing to Catholicism have been fulfilled. The most significant testimonies of this patronage are the works of Evangelicals: the monumental "Postylla" by Samuel Dambrowski, "Florilegium ex Paradiso Psalmorum" by Valerius Herberger or "Heraclitus" by Samuel Bolestraszycki. Anna Vasa's influence on the literary culture of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the first twenty years of the 17th century is also demonstrated by the group of Catholic writers who offered her their works. They include, among others: Andrzej Zbylitowski, Stanisław Grochowski, Jan Achacy Kmita, Jerzy Cerazyn, Wawrzyniec Chlebowski. An additional value of this patronage is that the dedications and literary works show the deeds and personality of the princess. The abundance of texts related to Infanta makes the literature connected with the remarkable biography of an independent, well-educated woman, protector of natural scientists, as well as evangelical writers and theologians. The analysis of the royal patronage leads to the another conclusion that in the research on the writings of the Polish-Lithuanian Commonwealth, the aspect of at least trilingualism of the contemporary literature, which was written in Polish, Latin and German, should be more widely considered.

Słowa kluczowe: Anna Waza, mecenat, Waleriusz Herberger, Samuel Dambrowski

Keywords: Anna Vasa, patronage, Valerius Herberger, Samuel Dambrowski

